Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 920. Lwów, piątek 4. października 1912 Rok II.

W OCZEKIWANIU WYBUCHU.

Pierwsze starcia graniczne. — Niezdecydowana rola mocarstw. — Szanse lokalizacyi mniejsze. — Za tydzień wojna.

Lwów, 4 października.

(=) Gdy nad granicami bałkańskich zapaśników rozlega się już trzask karabinów, dyplomacya europejska czyni gorączkowe zabiegi, by pożar stłumić lub go w ostateczności zlokalizować. Położenie pogarsza fakt, że zabiegi te nie są zdecydowane i szczere — z wyjątkiem jedynej może Francyi, która ma na Bałkanie a zwłaszcza u Turcyi zaangażowane olbrzymie kapitały. Opinia publiczna dotąd nie wie, co się z tych konszachtów dyplomatycznych zrodzi i stąd powszechne jej w Europie zaniepokojenie.

Jedno jest dziś pewne, że wojna na samym Bałkanie nie da się już stłumić i mocarstwa liczą się już z nieodwołalnością tego faktu. Wszystkie państwa bałkańskie pospiesznie przeprowadzają mobilizacye i rozmaitemi sztuczkami starają się zyskać na czasie. W tragi-komiczną popadli przez to sytuacyę posłowie bałkańscy w Konstantynopolu — których izolowano zupełnie od ich rządów przez rozmyślne przekręcanie ich szyfrowanych depesz. Zdaje się, że to był również powód odwłoki w postawieniu zbiorowego memorandum, które miało wczoraj nastąpić.

Sytuacya na Bałkanie jest już beznadziejna, co będzie w Europie, na razie nie wiadomo. — Głos austryackiego dyplomaty, zamieszczony we „W. Allg. Ztg.“, która utrzymuje stosunki z Ballplatzem, kazałby wnosić, że Austrya czynnie zamierza wmieszać się w awanturę bałkańską. Jakie byłyby konsekwencye tego kroku, łatwo przewidzieć...

Mocarstwa przy pracy.

Paryż. (Tel. wł.) Sazonow odbył wczoraj konferencyę z Falliéresem, który zaapelował do rosyjskiego męża stanu, by Rosya w imieniu cywilizacyi w porozumieniu z Austro-Węgrami przeszkodziła wybuchowi wojny.

„Temps“ ogłasza notę Izwolskiego z r. 1908 w sprawie reform tureckich, która ma stać się podstawą do obecnej akcyi mocarstw.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Rząd rosyjski nie przestaje doradzać państwom bałkańskim, aby zachowały rozwagę. — Usiłowania mocarstw w sprawie zażegnania niebezpieczeństwa wojny trwają dalej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Südslaw. Korresp.“ podaje depeszę rosyjskiego posła w Belgradzie następującej treści: „Pokój na Bałkanie może być uratowany pod warunkiem, że Europa da gwarancyę przeprowadzenia reform. *Hertwig*“.

Paryż. (Tel. wł.) „Matin“ w ostentacyjny sposób przemawia za wspólną akcyą Austro-Węgier i Rosyi, apeluje formalnie do obu gabinetów. Opinia publiczna byłaby Sazanowowi bardzo wdzięczna, gdyby w interesie pokoju zgodził się na wspólny krok. Oba gabinety powinny zaniechać wzajemnej nieufności i działać, jak mandataryusze cywilizacyi i Europy.

„Echo de Paris“ wraca do tej myśli i powiada, że Berlinowi przypadnie znów w udziale pośrednictwo między Wiedniem a Petersburgiem.

Najlepszy sposób.

Paryż. (Tel. wł.) Poincaré oświadczył wczoraj przedstawicielom państw bałkańskich, że Francya absolutnie chce uniknąć wojny a gdyby państwa te zapuściły się w awanturę, to wówczas Francya potrafi wyciągnąć z tego konsekwencye. Niech te państwa pamiętają, że i po wojnie mogą zastać kasy francuskie zamknięte

Ambasadorowie mocarstw u króla Grecyi.

Wiedeń. (TBK). Król grecki Jerzy przyjął wczoraj ambasadorów francuskiego, włoskiego i rosyjskiego na wspólnem posłuchaniu.

W powodzi wywiadów.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Abendblatt“ zamieszcza informacye pewnego wybitnego dyplomaty, który stwierdził wielką wstrzemięźliwość Turcyi wobec prowokacyi państw bałkańskich. Mocarstwa uznają dobrą wolę Turcyi, jak również to, że nie przeszła do ataku, lecz zachowuje się defenzywnie. Państwa bałkańskie znów wyraźnie podkreślają, że nie pragną zdobyczy terytoryalnych, tylko idzie im o los współrodaków w Turcyi. Jeśli tylko te twierdzenia są szczere, to są wszystkie dane dla pomyślnej akcyi mocarstw.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue freie Presse“ ogłasza rozmowę z b. ministrem bułgarskim Naczowiczem. Między innemi powiedział on: „Żaden człowiek u nas nie myśli o zdobyczach terytoryalnych. Mobilizacya do 10 bm. będzie gotowa, wówczas nastąpi ultimatum. Naturalnie, że Bułgarya zażąda gwarancyi, by Turcya spełniła reformy za poręką mocarstw. Nie wierzę, by Turcya mogła atakiem przeszkodzić naszej mobilizacyi. Turcya ograniczą się tylko do defenzywy“.

Co zrobi Austrya?

Rzym. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają monarchię austro-węgierską za prawdziwego rozjemcę. Co do pokoju na Bałkanie sądzą, że Austrya czułaby się pokrzywdzoną, gdyby państwa bałkańskie chciały obsadzić Nowibazar. Interwencya mocarstw byłaby wtedy konieczna. Liczą się jednak z wpływem cesarza Franciszka Józefa, który życzy sobie za kończyć życie bez wojny i niejednokrotnie życzeniu temu dał wyraz.

Z drugiej strony pamiętają także o austryackiej partyi wojennej i przypominają sobie gorzkie rozczarowanie, gdy Austro-Węgry w roku 1909 zrezygnowały z wojny.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Graphic“ proponuje, by Europa uczyniła Austryę policyantem na Bałkanie i mandataryuszem dla przeprowadzenia pacyfikacyi. Jeśliby państwa bałkańskie działały wbrew woli Europy, to powinny być surowo ukarane.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Zeitung“ przynosi interesujące uwagi pewnego dyplomaty austryackiego o położeniu. Dyplomata ów zwrócił uwagę na dowcip bułgarskiego posła w Rzymie, który powiedział, że sprawa macedońska może być rozwiązana przez „autonomię albo anatomię“ — jest to jednak równoznaczne, bo Macedonia zautonomizowana musi odpaść od Turcyi. Państwa bałkańskie w twierdzeniu swem, że nie chcą zdobyczy tylko reform, są obłudne, gdyż skrycie dążą do podziału Turcyi i usunięcia jej z Europy.

Dalej mówił ów dyplomata o lokalizacyi wojny. Lokalizacya jest frazesem, mocarstwa do niej nie mogą się z góry zobowiązywać, ponieważ wojna jeszcze nie wybuchła, a i po wybuchu nie wiadomo będzie, jaki bieg wezmą wypadki. Naturalnie, że dla nieodpowiedzialnych żywiołów na Bałkanie, taka neutralność Europy byłaby bardzo pożądana, mocarstwa jednak nie mogą iść za dyktatem państw bałkańskich, tylko **muszą bronić swych własnych interesów. Gdyby tedy wojenne wypadki na Bałkanie wzięły taki obrót, że żywotne interesy pewnego mocarstwa byłyby narażone, to musiałoby ono odpowiednio działać i wówczas frazes o lokalizacyi wojny nie byłby zasadą dla zachowania się mocarstw w czasie ewentualnej wojny bałkańskiej.**

Fantazye czarnej sotni.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“ pisze: Dziś otrzymały koła interesowane uspokajającą wiadomość. Oto cesarz Wilhelm na zapytanie hr. Berchtolda, czy Niemcy poprą Austryę w ewentualnej wojnie, odpowiedział odmownie (!) (Jest to poprostu wyssana z palca wiadomość, bo ani Berchtold nie mógł o coś podobnego pytać, ani cesarz niemiecki nie dawał odpowiedzi. *Red.*).

Nastrój w Bośnii.

Sarajewo. (Tel. wł.) Wiadomości z terenu zawieruchy bałkańskiej wywarły tu ogromne wrażenie. Żywioły mahometańskie są przygnębione, natomiast Serbowie przyjęli z wielką radością wiadomość z Belgradu. Serbowie oświadczyli wczoraj rządowi, że w razie wybuchu wojny będą działali w duchu uspokajającym na pobratymców.

Stanowisko Rumunii.

Konstautynopol. (Tel. wł.) Turcya utrzymuje żywy kontakt z Bukaresztem. Na wypadek wojny Rumunia stanie po stronie Turcyi.

Berlin. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie pojawiła się wiadomość o częściowej mobizacyi Rumunii, która działa w porozumieniu z Austro-Węgrami i Rosyą (?) i mobilizacyą ma szachować państwa bałkańskie.

Bukareszt. (TBK). Rumuńska Agencya telegraficzna donosi, że w Rumunii nie zarządzono mobilizacyi armii.

Wstrzymanie memorandum.

Belgrad. (Tel. wł.) Na przedstawienie mocarstw rada ministeryalna w porozumieniu z gabinetem bułgarskim wstrzymała wręczenie memorandum Turcyi. Mocarstwa zwróciły uwagę, że memorandum takie byłoby równoznaczne z wypowiedzeniem wojny.

Belgrad. (TBK) Wobec doniesień dzienników o oczekiwanem wczoraj ultimatum czterech państw bałkańskich pod adresem Turcyi, koła miarodajne stwierdzają, że doniesienia te są nieprawdziwe, co wynika już z tego, że w obecnem stadyum mobilizacyi nie można myśleć o ultimatum.

Tajna misya turecka w Belgradzie.

Belgrad. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem sześciu tureckich delegatów przybyło tu w tajemnej misyi i rozpoczęło rokowania z Pasiczem. Do rokowań tych przywiązują ogromne znaczenie.

Belgrad. (Tel. wł.) Wiadomości, że Turcya byłaby gotowa do demobilizacyi i zgadza się na międzynarodową konferencyę spotkała się tu z niedowierzaniem. Uważają to za wybieg Turcyi, która chce korzystać na czasie. Sądzą tu zresztą, że kwestya albańska nie da się załatwić przy zielonym stoliku ale na polu bitwy.

Przerwane druty.

Brak kontaktu z gabinetami.

Konstantynopol. (TBK.) Od wczoraj wszystkie depesze, jakie otrzymują tutejsi posłowie bułgarski, serbski i grecki od swych rządów, są niemożliwe do odszyfrowania. Trudności w porozumiewaniu się wytwarzają sytuacyę nie do rozwiązania.

Poseł serbski Nenadowić miał otrzymać od Porty odpowiedź w sprawie zakazu przewozu przez Turcyę amunicyi dla Serbii. Brak odpowiedzi mógłby ucbodzić za odmowę. Ponieważ Nenadowić nie otrzymał żadnych instrukcyi, nie wie, czy ma wyjechać.

W tej samej sytuacyi znajduje się poseł grecki Griparis, który nie otrzymał odpowiedzi na notę w sprawie przejazdu greckich okrętów handlowych przez cieśninę dardanelską. 24 parowców greckich, 3 greckie żaglowce oraz szereg szalup znajduje się tu i mogłyby być zajęte w razie wypowiedzenia wojny. Prawie 70 okrętów greckich, transportujących zboże, znajduje się na morzu Czarnem.

Wojna nieunikniona!

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ przynoszą szereg szczegółów z obiadu u hr. Berchtolda. Minister unikał rozmowy na temat roli Austryi w ewentualnej wojnie. Wśród delegatów było jednomyślne przekonanie, że wojna jest nieunikniona, jednak wielkie mocarstwa zachowają się neutralnie. Podnoszono ogólnie, że państwa bałkańskie poniosły tak znaczne ofiary na mobilizacyę, że wojna jest dla nich obecnie logiczną konsekwencyą.

PIERWSZE STRZAŁY.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ potwierdza pogłoskę o starciu granicznem Turków z Serbami. Wczoraj o północy koło wsi Brania 300 Turków przekroczyło granicę, prawdopodobnie dla rekonesansu. Piechota serbska odkryła ich, rozpoczęła się strzelanina, trwająca godzinę. Turcy stracili rzekomo 30 w zabitych i wielu rannych, Serbowie 20 zabitych i rannych.

Belgrad. (Tel. wł.) Nadeszły tu alarmujące wiadomości, że na Kosowem Polu skoncentrowane są wielkie oddziały wojska. Miało już przyjść do starć.

Wiadomości te wywołały tu ogromną sensacyę. Tysiące ludu wznosiło okrzyki za wojną.

Strzały na granicy bułgarskiej.

Konstantynopol. (TBK.) Według nadeszłych tu wiadomości przyszło do starć granicznych między **wojskami tureckiemi a bułgarskiemi w trzech miejscowościach.** Przyszło również do starć w wilajecie skutarskim między Czarnogórcami a graniczną strażą turecką.

Paryż. (Tel. wł.) „Journal“ donosi z Konstantynopola, że ruch kolejowy z Turcyą jest zupełnie przerwany. Podróżni ostatniego przepuszczonego z Bułgaryi pociągu opowiadają, że na granicy słyszeli ostry ogień karabinowy.

Strzały do greckich statków.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że w Dardanelach **strzelano do dwu greckich parowców.** Grecki poseł wniósł u Porty i angielskiego ambasadora **energiczny protest.**

Bułgarya w przeddzień wojny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Sofii, że cały ruch handlowy spoczywa. Trzy czwarte sklepów zamkniętych, w sklepach są tylko kobiety, ponieważ mężowie zostali powołani pod broń. Koła wojskowe uważają fakt, że Turcya przesunęła o 10 klm. teren wmarszu za bardzo pomyślny ze względów strategicznych i wierzą tem pewniej w zwycięstwo. Od czasu wojny z Serbią Bułgarya przygotowywała się z ogromną energią do wojny i poniosła olbrzymie ofiary na armię, obecnie więc chce ją wypróbować.

Sofia (TBK). Uczniowie ostatniego kursu szkoły kadeckiej zamianowani zostali podporucznikami, przedostatniego — podoficerami. Macedońsko-adryanopolskie Towarzystwo podjęło inicyatywę utworzenia korpusów ochotniczych. Legia ta liczyć będzie 20.000 ludzi. Werbowanie już się rozpoczęło.

Wojna za tydzień.

Sofia. (Tel. wł.) Mobilizacya ukończona będzie 10 bm. i wówczas armia bułgarska przekroczy granicę. 7 dywizyi działać będzie przeciw Turcyi, 3 wraz z Serbią przeciw Rumunii

Aby uniknąć starć.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Ztg.“ donosi z Sofii, że z granicznej linii wycofano tak tureckie, jak i bułgarskie posterunki, aby zapobiedz starciom przedwczesnym. (Idzie tu zapewne tylko o większe oddziały wojsk. *Red.*).

Tak, to co innego.

Sofia. (Ag. Bułg.) Wiadomość agencyi Havasa o zabiegach bułgarskiego posła w Paryżu o pożyczkę wymaga sprostowania. Nie szło o 20 milionów ale o 180 milionów.

Entuzyazm wojenny w Belgradzie.

Belgrad. (Tel. wł.) Wczorajsze popołudniowe dodatki doniosły, że pod kierownictwem króla odbyła się rada wojenna, która miała przebieg wielce dramatyczny i burzliwy. Na tej radzie miano rzekomo uchwalić wypowiedzenie wojny. Publiczność, która tysiącami krąży po ulicach miasta, przyjęła tę wieść z entuzyazmem. Wznoszono okrzyki na cześć armii, króla i ks. Jerzego, krzyczano też: „precz z Turcyą“.

Nadzwyczajna sesya skupczyny.

Belgrad. (TBK) Skupczyna zebrała się wczoraj na sesyę nadzwyczajną. Prezydentem wybrano staroradykała Nikolicza. Uroczyste otwarcie skupczyny mową tronową odbędzie się 5 bm.

Odwet za Kosowe Pole.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavia“ donosi, że nastrój w Belgradzie jest bardzo wojowniczy. Wszystkie dzienniki bez różnicy partyjnej przemawiają za wojną. Liberalna „Prawda“ pisze: „Serbowie mogą być tak samo niebezpiecznymi przeciwnikami, jak byli przedtem dobrymi przyjaciółmi. Turcy mogą za parę dni mieć bitwę na Kosowem Polu, przyczem będzie to dla nich taksamo zgubne, jak przed pięciu wiekami Kosowe Pole było zgubne dla Serbów“.

Front ku północy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Cała granica nad Dunajem obsadzona jest wojskiem serbskiem.

Belgrad. (TBK). W miejsce nowo zamianowanego szefem sztabu generalnego generała Putnika, ministrem wojny został mianowany pułkownik Dijdwović.

Kto będzie wodzem armii serbskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Belgradzki korespondent jednego z pism tutejszych otrzymał od wybitnego polityka serbskiego następujące informacye: Odpowiedź na pytanie: wojna czy pokój, nie od nas zależy, lecz od Turcyi. Ulegaliśmy mocarstwom europejskim aż do ostateczności, musimy się jednak obecnie uchylić od obcej ingerencyi. Wczoraj mieliśmy zamiar odwołać naszego posła z Konstantynopola, nie uczyniliśmy tego tylko na wyraźną prośbę hr. Berchtolda.

Kiedy jednak mocarstwa nas prosiły, abyśmy naszych zmobilizowanych wojsk nie skupiali tuż nad granicą turecką, musieliśmy oświadczyć, że nie jest to już rzeczą naszych dyplomatów, tylko odpowiednich czynników wojskowych.

Jeżeli Turcya w ostatniej chwili armii swej z Adryanopola nie cofnie, jeżeli nie uczyni zadość żądaniom państw bałkańskich, **wojna stanie się nieunikniona.** Państwa chrześcijańskie na Bałkanie są solidarne, a rzeczą dyplomacyi europejskiej będzie wojnę zlokalizować.

Na pytanie, kto będzie głównym dowódzcą armii serbskiej, odpowiedział ów polityk serbski, że będzie nim **prawdopodobnie następca tronu, Aleksander,** który ma wielkie zdolności strategiczne i wojskowe.

Także ks. Jerzy będzie miał niemały udział w kierownictwie. Dowiedziawszy się o mobilizacyi, ks. Jerzy natychmiast przyjechał do Belgradu, nie zajechał jednak do konaku, lecz zamieszkał w prywatnem mieszkaniu. Jego usilnym prośbom król Piotr nie mógł się oprzeć, to też książę będzie znów przyjęty do armii. Król uzależnił jednak swoje zezwolenie od tego, aby książę zachowywał się spokojnie i nie inscenizował żadnych niepotrzebnych demonstracyi. Król Piotr jest przerażony rozwojem wypadków na Bałkanie, nie chcąc jednak utracić tronu, nie może się sprzeciwiać woli ludu.

Amunicya dla Serbii.

Linc. (Tel. wł.) Około północy przejechał przez tutejszą stacyę francuski pociąg amunicyjny, składający się z 17 wagonów z prochem, 2 wagonów z gilzami patronowemi i 7 wagonów z pustymi nabojami, bombami i t. p. Transport przeznaczony był dla Serbii.

Entuzyazm w Czarnogórze.

Cetynia. (TBK.) Wczoraj urządził tłum manifestacyę przed pałacem królewskim, aklamu-

jąc króla i następcę tronu. Król w przemówieniu wezwał ludność do rozwagi. Mobilizacya nie jest jeszcze wojną, mówił, ale każdy Czarnogórzec powinien spełnić swój obowiązek i udać się tam, gdzie go władze powołają. Następnie odbyły się manifestacye przed poselstwami rosyjskiem, serbskiem, bułgarskiem i greckiem. Wiadomość o mobilizacyi powitała ludność entuzyastycznie. Wszystkie szkoły zamknięte, roboty publiczne wstrzymano.

„Miara jest pełna".

Wiedeń (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" ogłasza wywiad swego londyńskiego korespondenta z posłem greckim, który powiedział między innemi co następuje: „Nie mogę sobie wyobrazić, aby mocarstwa więcej ufały Turcyi, aniżeli postępowym państwom bałkańskim. W Turcyi dzieją się dziś rzeczy o wiele gorsze, aniżeli za czasów dawniejszych. Abdul-Hamid był wprawdzie barbarzyńcą, ale umiał się powściągać. Obecni zaś wychowankowie Quartier Latin, którzy kierują polityką Porty, żadnego umiarkowania nie pojmują. Zaraz na początku ich panowania nastąpiły masakry w Adanie, teraz zaś mamy znów rzezie w Koczanie. Miara jest pełna. Mocarstwa, które nie mają żadnych ubocznych zamiarów, nie będą usiłowały zrobić tego, czego się usprawiedliwić nie da.

Na pytanie co do układu między chrześcijańskiemi państwami na Bałkanie, odpowiedział poseł, że nie ma co do tego bliższych informacyi, przypuszcza jednak, że ewentualna akcya wojenna Grecyi przeciw Turcyi nastąpi w porozumieniu z wszystkiemi państwami bałkańskiemi.

Na wojenkę...

Rzym. (TBK). „Tribuna" donosi z Livorno: Krążownik grecki „Spetsias", który był w naprawie w tamtejszych warstatach otrzymał rozkaz z Aten, by natychmiast jechał do Pireus. „Spetsais" zabrał 600 ton węgla i 31 ton materyału wojennego.

Kreta rediviva.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, że sytuacya doznałaby znacznego pogorszenia, gdyby posłowie kreteńscy wzięli udział w jutrzejszem posiedzeniu parlamentu greckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Danii, że król grecki wyraził przekonanie, iż mocarstwa pozwolą Grecyi na aneksyę, jeśli Turcya nie zmieni postępowania.

Gorączka wojenna w Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Rada ministrów obradowała nad położeniem ogólnem, a w szczególności nad zatrzymaniem okrętów greckich.

Gorączka wojenna objęła szerokie masy ludności. Słychać, że ma być ogłoszona święta wojna. Odbędzie się nadto wiec wszystkich narodowości na rzecz wojny.

Policya zestawiła listę poddanych bułgarskich; liczne rodziny bułgarskie pospiesznie uciekają za granicę. Połączenie telegraficzne z Adryanopolem przerwane.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Turecka prasa uderza w ton wojenny. „Jeni Gazetta" pisze: „Albo zginąć, albo żyć! Róbcie, co chcecie!". „Ikdam": „Jeśli Bułgarya chce wojny, jesteśmy gotowi". „Tanin" prorokuje Bułgaryi klęskę na lat dwadzieścia.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że rząd postanowił wydać Albańczykom broń, aby mogli się bronić przed atakiem Serbów i Czarnogórców.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Podobno istnieje zamiar ponownego zamknięcia Dardaneli.

Konstantynopol. (TBK) Wielka liczba studentów wstępuje do wojska na ochotnika.

Konstantynopol. (TBK) Doniesienia z prowincyi stwierdzają, że ludność z entuzyazmem wita wiadomość o ewentualnej wojnie i urządza owacye żołnierzom. Wyłożono listę ochotników. Wszędzie z powodu mobilizacyi panuje żywy ruch. Rezerwiści w Konstantynopolu przeciągają ulicami miasta, owacyjnie witani przez ludność.

Onegdaj ustał ruch kolejowy ku Europie i Salonikom. Do Adryanopola wczoraj odszedł ostatni pociąg. Odtąd do Europy dostać się można tylko przez Constanzę.

Konstantynopol. (TBK.) Jak słychać rząd nie dopuszcza do wyjazdu poddanych greckich.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Komendanci fortów, strzegących obu cieśnin (Bosforu i Dardaneli) otrzymali rozkaz, aby zatrzymywali wszystkie greckie i bułgarskie okręty handlowe.

Mobilizacya.

Konstantynopol. (TBK). Dekret mobilizacyjny odnosi się tylko do 1, 2 i 3 inspekcyi armii i to do 3-ciej tylko częściowo. W Syryi i Mezopotamii mobilizacyi nie zarządzono. Ogółem zmobilizowano 88 dywizyi. Mobilizacya odbywa się szybko.

Porta nie daje odpowiedzi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wczoraj minął termin odpowiedzi udzielony Turcyi przez Serbię w sprawie wydania materyału wojennego. Porta nie dała żadnej odpowiedzi. Poseł serbski czeka na instrukcye od swego rządu.

Zatrzymanie okrętów greckich.

Konstantynopol. (TBK). Tutejsze koła dyplomatyczne sądzą, że zatrzymanie przez Turcyę okrętów greckich jest wypadkiem poważnym, który przyśpieszy wydarzenia.

Zatrzymany transport zboża.

Rostow. (Pet. Ag. tel.) Komitet giełdowy i eksporterzy zwrócili się do prezydenta ministrów i ministra handlu z prośbą, aby Turcya uwolniła przytrzymane z ładunkami zboża 55 parowców, które pod flagami: bułgarską i grecką płynęły do Francyi, Niemiec i Grecyi.

Turcya wyklucza autonomię.

Londyn. (Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą, że koła rządowe absolutnie wykluczają zgodę na autonomię Macedonii. Co najwyżej Porta byłaby skłonna zastosować schemat reform albańskich dla Macedonii.

Nota Porty do mocarstw.

Konstantynopol. (TBK). Porta zwróciła się do mocarstw z notą o prześladowaniu muzułmanów w Bułgaryi. W nocie tej Porta oświadcza dalej, że w razie wybuchu wojny odpowiedzialność spadnie na państwa bałkańskie.

Pogłoski o konferencyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tu nic nie wiadomo o rzekomym zamiarze Turcyi co do zwołania konferencyi europejskiej.

Kłopot tureckiego następcy tronu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" donosi: Turecki następca tronu bawiący na kuracyi w Edlach jest w kłopocie, którędy wracać do ojczyzny. Najkrótsza droga na Belgrad i Sofię jest dlań zamknięta, morzem Adryatyckiem nie morze jechać z powodu wojny i obecności okrętów greckich, jedyna więc droga pozostaje dla niego przez Bukareszt, Constancę a stamtąd drogą morską do Konstantynopola.

Powstanie w Macedonii.

Sofia. (Tel. wł.) **W Macedonii wre w całej pełni powstanie.** Komitet rewolucyjny zgromadził wielkie zapasy broni. Powstańcy dzielą się na małe oddziały, by prowadzić wojnę podjazdową przeciw Turcyi.

Pokój włosko-turecki?

Bazylea. (TBK). Szwajcarska agencya telegraficzna donosi: **Wiadomości z Lozanny stwierdzają, że podpisanie traktatu pokojowego między Turcyą a Włochami ma bezpośrednio nastąpić.**

Rzym. (TBK). Agencya Stefaniego donosi, że miadomości z Konstantynopola o zawarciu pokoju są absolutnie fałszywe.

Delegacye.

Wiedeń. (TBK). Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi finansowej delegacyi austryackiej pod przewodnictwem dra Kozłowskiego. Na podstawie referatu del. Langenhana przyjęto budżet wspólnego ministerstwa skarbu i najwyższego trybunału rachunkowego.

Del. dr. Grabmayr przedłożył referat o zamknięciu rachunkowem za r. 1909. Podnosi, że rok ten wykazuje najwyższą dotąd cyfrę przekroczeń, bo 28 milionów koron; przekroczenia te są połączone ze świadomem nieprzestrzeganiem preliminarza i zbyt swobodnem pojmowaniem granic uchwalonego budżetu ze strony administracyi wojskowej. Sprawozdawca spodziewa się, że zarząd wojskowy, o ile nie zajdą nieprzewidziane wydarzenia, trzymać się będzie w przyszłości ściśle granic budżetu.

Następnie przyjęto zamknięcie rachunkowe, preliminarz ceł, oraz ogólne postanowienia ustawy finansowej. Na tem wyczerpano porządek dzienny posiedzenia.

Wiedeń. (TBK.) Na posiedzeniu komisyi bośniackiej delegacyi austryackiej wspólny minister skarbu dr. Biliński poruszył sprawę budowy linii kolejowych w Bośnii i przedstawił przebieg rokowań, prowadzonych co do ich kierunku i pokrycia finansowego. Oświadczył, że nie myśli rządzić przeciwko Serbom, ale musi oprzeć się na większości, którą utworzyli wszyscy posłowie klubów chorwackich i wszyscy posłowie muzułmańscy. Serbowie, którzy widocznie obawiali się utraty popularności w kraju, odłączyli się od większości. Sejm bośniacki będzie zwołany w połowie października b. r. Jeśli uchwała inwestycyjna przyjdzie do skutku i oba parlamenty uchwalą odpowiednie ustawy, to koleje będą wybudowane i przyniosą krajowi wielkie korzyści.

Na wniosek delegata dra Baernreithera uchwalono wydrukować „exposé" dra Bilińskiego.

VARIA.

Kraków bez światła.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu przy wykonywaniu robót ziemnych przerwano kabel elektryczny, wskutek czego nastąpiło przerwanie prądu. Stanęły motory, puszczane elektrycznością, wskutek czego nie opuściły prasy niektóre dzienniki, zabrakło światła w kawiarniach, restauracyach i biurach.

Rada miejska zebrała się na posiedzenie w ciemnej sali Tow. wzaj. ubezpieczeń. Salę oświecono świecami. Dopiero po godzinie obrad zajaśniało znów światło elektryczne. Na razie założono kabel prowizoryczny. Naprawa przerwanego kabla potrwa dwa dni.

Sejm bukowiński.

Wiedeń. (TBK). Dzisiejsza „Wiener Ztg." zamieszcza patent cesarski zwołujący Sejm bukowiński na 8 października.

Tragedya.

Ottana. (TBK). We wsi St. Bernhard podczas pożaru jednego domu spaliło się dziesięcioro dzieci, których rodzice byli na balu.

Zima idzie.

Petersburg. (TBK). Wczoraj szalała tu burza śnieżna.

Zamordowanie wicekonsula.

Meksyk. (TBK.) Amerykański wicekonsul w Durango został zamordowany przez powstańców.

SPRAWY MIEJSKIE.

Prezydyum miejskie, spełniające funkcye przysługujące Radzie m., powzięło na posiedzeniu dnia 1 bm. między innemi następujące uchwały:

Ze względu na możność uzyskania materyału do brukowania ulic, uchwalono popierać projekt kolei Zakopane-Świnica, a w razie przy-

stąpienia do budowy tej kolei udzielić jej także materyalnego poparcia.

Uchwalono oddać firmie „Actien-Asfalt-Gesellschaft“ w Wiedniu asfaltowanie ulic Senatorskiej i Dzieduszyckich, oraz konserwacyę ulic asfaltowanych do r. 1915 włącznie, asfaltowanie zaś innych ulic w tym okresie czasu oddawać po połowie tejże firmie i firmie Braci Mund we Lwowie po cenie ofertowej.

Udzielono gal. Towarzystwu kred. ziemskiemu konsensu na budowę 4-piętrowego domu u zbiegu ulic Kopernika i Szajnochy, a Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych na budowę 4-piętrowego hotelu u zbiegu ul. Piekarskiej i pl. Bernardyńskiego.

Odmówiono prośbie Jana Stromengera o zezwolenie na wymurowanie grobowca przy nowej bramie na cmentarzu Łyczakowskim.

Uchwalono wypłacić 4 zakonnicom w baraku szkarlatynowym wynagrodzenie za czas od 6 lipca do 15 września w łącznej kwocie 702 K.

Celem ujednostajnienia nauki gimnastyki w żeńskich szkołach miejskich uchwalono przyjąć wyjątkowo na rok szkolny 1912|13 instruktorkę gimnastyki Maryę Germanównę za rocznem wynagrodzeniem 1000 K.

Oświadczono się przychylnie na prośbę Izydora Laua o koncesyę na biuro pośrednictwa dla artystów teatru.

Zatwierdzono zamknięcie rachunków miejskich zakładów elektrycznych za rok 1909.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z obrotów komisowych miejskiego Biura pośrednictwa sprzedaży mięsa za lipiec i sierpień roku 1912.

Uchwalono rozpisać konkurs wewnętrzny na posadę sekretarza w VIII r. i na dwie posady komisarzy konceptowych w IX. randze.

Upoważniono syndykat miejski do wytoczenia skargi przeciw Kazimierzowi Sichulskiemu o zwrot obrazu Madonna huculska w naturze lub zapłacenia 3600 K.

KRONIKA.

Dziś 4 października (piątek): rzyms.-kat. Franciszka Serafina. — Gr.-kat. Kondrata.

Wschód słońca o godzinie 5·29 rano, zachód słońca o godz. 4·57 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, ciepłota spada, północno-zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie pochmurno, małe opady, ciepłota spada, północny mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie:

Piątek 4 października „Wawrzyny“ dramat w 3 aktach L. Staffa.
Niedziela 6 października o pół do 4 po poł. „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“.
Niedziela 6 października o pół do 8 „Madame Butterfly“.
Poniedziałek 7 października „Wawrzyny“.
Wtorek 8 października „Nietoperz“.
Środa 9 października „W gołębniku“.

Osobiste. Dyrektor kolei radca dworu Rybicki powrócił do Lwowa i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

VI. Zjazd żyd. soc. partyi „Poale-Syon“ rozpoczął wczoraj swe obrady w sali „Jad Charuzim“. Zagaił Zjazd dłuższem przemówieniem inż. S. Kapłański z Wiednia, który wskazywał na wzrost partyi i określił program działalności na najbliższy czas. Po przemówieniach powitalnych wybrano prezydyum, w skład którego wchodzą: inż. Kapłański (Wiedeń), Herz (Lwów), dr. Rosenfeld (Drohobycz), Steinmetz (Czerniowce).

Z przedłożonego sprawozdania wynika, że partya liczy 53 organizacyi w Galicyi, na Bukowinie, w Czechach i w Wiedniu; robotnicy młodociani zorganizowani są w osobnym Związku, z siedzibą we Lwowie, liczącym około 2000 członków. Partya wydaje tygodnik „Der jüdische Arbeiter“, który wychodzi od r. 1903 we Lwowie, „Die jüdische Arbeiterjugend“ i dwumiesięcznik naukowy „Der neue Dor“ („Nowe pokolenie“). Dla pomocników handlowych i urzędników zorganizowanych od 1911 w osobnym Związku handlowców z siedzibą we Lwowie, wydaje się specyalne, fachowe pismo „Der jüdische Handelsangestellte u. Privatbeamte“. Wszystkie pisma wychodzą w języku żydowskim. Partya brała czynny udział w walce o uznanie języka żydowskiego w czasie konskrypcyi, nadto przy wyborach na Sejm bukowiński, do Rady Państwa, obecnie zainicyowała bardzo żywą akcyę w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego. Obrady zjazdu odbywają się wyłącznie w języku żydowskim. Zjazd obradować będzie przez trzy dni.

Na drogę do Ameryki. Do kancelaryi biura transportowego „Linia Cunard“ przy ul. Gródeckiej 99 zgłosiła się jakaś kobieta w celu kupna karty okrętowej. Urzędnikowi biura p. Buczyńskiemu powiedziała, że przy sobie pieniędzy nie ma, ale już zatelegrafowała po nie i każdej chwili mogą nadejść, prosiła więc p. B. o pozwolenie zaczekania w kancelaryi. Czekała pół dnia, a pieniądze nie nadchodziły. Tymczasem p. B. wyszedł i zostawił swoje mieszkanie, przylegające do kancelaryi, otwarte. Skorzystała z tego mniemana „podróżna“ i kluczami, wyjętymi z pod puduszki, otworzyła biurko, skąd skradła 61 K i parę drobnych rzeczy, poczem się ulotniła.

Skok z drugiego piętra. Do p. Eugeniusza B., zamieszkałego przy ul. Anczewskich 3, przyjechała p. Bronisława M., wdowa po radcy, cierpiąca na manię prześladowczą. Wczoraj wieczorem, gdy nie było nikogo w domu, wyszła p. M. na ganek II. piętra i rzuciła się na podwórze. Stacya ratunkowa odwiozła denatkę do szpitala powszechnego.

Zmarli 2 października 1912: Sanczuk Agnieszka, żona dozorcy, l. 32, Kuczkowski Antoni, szewc, l. 54, Bolhart Marya, zarobnica, l. 60, Sadłowska Klotylda, prywatystka, l. 86, Surowiecka Magdalena, żona funkc. kolei, l. 66, Karp Feiwel, kupiec, l. 64.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprzeniewieżenia w bukowińskim „Czerwonym Krzyżu“.

W sali rozpraw lwowskiego sądu karnego rozbrzmiewał język niemiecki. Toczyła się bowiem przed sądem przysięgłych sensacyjna, zwłaszcza Bukowinę żywo interesująca rozprawa karna przeciw Konstantemu Zencie, b. dyrektorowi urzędów pomocniczych Wydziału krajowego w Czerniowcach, który w charakterze sekretarza bukowińskiego „Czerwonego Krzyża“ popełnił na szkodę tej instytucyi szereg malwersacyi i sprzeniewierzeń.

Nadużycia Zenty wykryto w grudniu 1911 dzięki szkontrum, którego przeprowadzenie polecił b. prezydent kraju br. Bleyleben. Stwierdzono brak przeszło 60.000 K w kasie „Czerwonego Krzyża“. Podejrzenie padło na Zentę, którego też aresztowano. W śledztwie przyznał się częściowo do winy, zeznał mianowicie, iż sprzeniewierzył 36.000 K. Dalsze śledztwo stwierdziło winę Zenty, to też wygotowano przeciw niemu obszerny akt oskarżenia a w konsekwencyi odbyła się w maju b. r. rozprawa karna przeciw niemu przed sądem przysięgłych w Czerniowcach.

Mimo, iż rozprawa wykazała winę oskarżonego, mimo iż oskarżony do tej winy sam się przyznał, werdykt przysięgłych opiewał uniewinniająco, wskutek czego trybunał musiał wydać wyrok uwalniający.

Prokuratorya państwa zgłosiła wobec tego zażalenie nieważności, a Trybunał najwyższy zniósł w lipcu b. r. wyrok czerniowiecki i delegował do przeprowadzenia ponownej rozprawy sąd lwowski.

Rozprawę tę prowadził r. Rybicki, oskarżał zast. prokuratora Sywulak, bukowiński „Czerwony Krzyż“ zastępował adwokat czerniowiecki dr. Ausländer, bronił adwokat dr. Grek.

Po trzydniowej rozprawie zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok. Na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zatwierdzili 4 pytania (z siedmiu), odnoszące się do zarzutu oszustwa, oraz pytanie co do sprzeniewierzenia, zasądził trybunał Zentę na dwa lata ciężkiego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego, tak, iż obecnie miałby Zenta pozostać jeszcze 14 miesięcy w więzieniu. Zasądzony zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło na giełdzie pewne uspokojenie a to tak pod wpływem wieści o akcyi mocarstw w sprawie lokalizacyi wojny, jak i pogłosek pokojowych włosko-tureckich. Początek jednak giełdy był pod depresyą z powodu licznych zleceń sprzedażnych, tendencya poprawiła się po depeszach paryskich o akcyi Poincarego. Kursy niektóre zdołały się ustalić, na ogół znać, że popłoch już minął.

Na giełdach zagranicznych.

Peterburg. (Aj. Pel.) Z powodu spadku kursów na giełdzie, urzędowy organ ministra skarbu wskazuje na to, że panika niema powodu a wywołana została agitacyą spekulantów i małą odpornością publiczności.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 3 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—
Tendencya: bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 3 października **1912.**

Pszenica na październik 11·38—00·00. Pszenica na kwiecień 1913 11·89—00·00. Żyto na październik 9·62 do 0·00. Żyto na kwiecień 10·18—0·00. Owies na październik 10·94 do 00·00. Owies na kwiecień 10·73—00·00. Kukurudza na wrzesień 7·70—0·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 7·62 do 7·63.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: piękna.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 3. października 1912 r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
15 października	534—535
31 pazdziernika	538—539
31 listopada	547—548
listopad-grudzień-styczeń	553—554
grudzień-styczeń-luty	559—560
rok 1913	575—585

Tendencya: Wobec braku transakcyi na targu i wyczekującego usposobienia ceny podare są bez zmiany.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 3 października 1912.

Dziś o godz. 12·10 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 627·00, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 807·00, Akcye Anglobanku 320·75, Akcye Unionbanku 599·—, Akcye Landerbanku 505·—, Akcye Bankvereinu 515·75, Akcye Bodenkredit 1217·—, Akcye galic. Banku hip. —·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 715·50, Akcye kolei południowej 113·—, Akcye kolei półn. —·—, Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 1030·—, Akcye Rima Muranyi 730·—, Akcye Prag. Towarz. żel. 3460—80, Akcye Fabryki broni 1043·—, Akcye tureckie tytoniowe 329·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 787·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·10, Renta kor. austr. 85·10, Renta kor. węg. 84·65, 5% l. list. Tow. kred. ziemsk. 85·—, 4-proc. listy Banku hipot. 89·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 96·—, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy banku kraj 88·50, 4 i pół proc. B. kr. 96·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·50. 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·25, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·25, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·25, Losy tur. 232·—, Marki 117·92, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. —·— Akcye Skoda 707 — Galic. Bank kredyt. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy —, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie: Z powodu uspokojenia opinii o sytuacyi politycznej i silnej zagranicy kulisy poprawiły się. Szranki nieregularne.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.